Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK

12. GRUDNIA 1921.

NR. 283. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 20 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek [illegible]00	Marek [illegible]40	Marek 500	Marek 600	Marek 450

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

Beselerowcy przy pracy.

Zdarzało się już kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat trzech, że konjunktura międzynarodowa układała się dla Niemiec pomyślnie. I obserwowaliśmy wówczas stałe zjawisko — zresztą dla nas zupełnie naturalne — że natychmiast podnosiły u nas głowę te elementy enkaenowe i beselerowskie, które po listopadzie 1918 r. schroniły się w kryjówki zapomnienia, lub przybrały na siebie maskę ententofilstwa. Dość wspomnieć fakt, że w lipcu 1920 r., gdy bolszewicy parli ku Wiśle, Władysław Studnicki wydał broszurę wzywającą Polskę do zerwania przymierza z Francyą i do porozumienia się z Niemcami, co byłoby możliwem kosztem naszej granicy zachodniej. Ale — dodawał p. Studnicki — prowincye zachodnie nie reprezentują zbyt wielkiej wartości. Niewiadomo, co się z ową broszurą stało, bo w handlu księgarskim jej niema, a tylko jej streszczenie udało się nam czytać w jednym z niemieckich dzienników gdańskich. Zapewne wypadki, które w sierpniu zaszły, wielkie zwycięstwa — zmusiły niefortunnego beselerowca wycofać swój projekt z obiegu, jako przedwczesny.

Czy ostatni atak na Polski Komitet Narodowy w Paryżu, rozpoczęty przez piastowców w Sejmie bezecnym wnioskiem w sprawie pp. Grabskiego i Sobańskiego i kontynuowany przez prasę beselerowską już otwarcie i z całym aparatem kłamstwa nie stoi w związku z obecnym momentem politycznym, chwilowo znowu korzystnym dla Niemiec? Paralela narzuca się zbyt silnie, by ją można odrzucić. Przecież „afera Wł. Grabskiego“ (jak pisze „Czas“, zestawiając ją w jednym wierszu z aferą... p. Bardla) — nie zawiera nawet śladu nadużycia lub choćby nieformalności i o tem dobrze piastowcy wiedzieli. Przecież p. Sobański wydał pieniądze na swą działalność w Londynie i — za to nie żąda od Polski ani grosza... Otrzymał jedynie pożyczkę oprocentowaną i zahipotekowaną na swoim majątku wartości 200—240 milionów marek. Zastaw jest pewny. Przypomnieć tu zresztą można, że enkaenowi „posłowie“ i „referenci prasowi“ za granicą, oraz wysłańcy beselerowskiej Rady Regencyjnej pobierali za swą nieszczęsną agitacyę proniemiecką ministeryalne pensye, które płynęły z podatków polskich... Atak więc ludowców, rzeczowo pozbawiony nawet pozorów uzasadnienia, można zrozumieć jedynie, jeśli się przyjmie, że atakują sam fakt działalności p. Sobańskiego, jako delegata Komitetu paryskiego, a temsamem działalność i racyę bytu samego Komitetu.

Oczywiście p. Dąbski nie miał odwagi tego wyraźnie powiedzieć. Ale dopowiada to oddawna p. Rosner, b. współpracownik Beselera. Obecnie zamieszcza on w swoim „Kuryerze Polskim“, a p. Estreicher przedrukowuje skwapliwie w „Czasie“, artykuł Jana Tarnowskiego, który już całkiem jasno wypowiada myśl, że Komitet paryski i armia Hallera nie odegrały żadnej roli w sprawie uznania Polski, jako strony wojującej po stronie koalicyi, bo jak zapewnia ten pogrobowiec beseleryzmu — „Polska do ostatniej chwili przez nikogo (!) za stronę wojującą uznana nie została“ (!). Dalej zapewnia, że armia gen. Hallera nie była wojskiem państwa polskiego, lecz „armią zaciężną na usługach koalicyi“, na której utrzymanie Francya łożyła pieniądze i sumę powyższą zaryzykowała, a dziś każe ją sobie zwracać przez Polskę“ i że istnienie Komitetu paryskiego i tej armii „nie mogło dać podstaw do naszego udziału w traktacie wersalskim...“

Jak widzimy — brakuje tylko jeszcze twierdzenia (które — mamy nadzieję — w swoim czasie jeszcze pp. Rosner i Estreicher postawią), że Komitet i armia Hallera wogóle nie istniały i są tylko wymysłem endeko-chadeckim, mającym na celu obniżenie zasług Naczelnika Państwa.

Opinia publiczna winna przyglądać się uważniej tej wytrwałej robocie rycerzy beseleryzmu. Napady bandyckie na redaktorów i posłów, wycieranie z pamięci ludzkiej faktów współdziałania polsko-francuskiego w wojnie, podgryzanie zaufania do Francyi, zarzucanie kalumniami Polaków, którzy po stronie koalicyi pracowali, mianowanie na naczelne stanowiska bezwzględnych germanofilów, ostatnie próby usunięcia gen. Niessela z Polski — to są niepokojące znaki czasu. Zwróciliśmy już na nie uwagę w listopadzie w art. „Widma wracają“. Od tego czasu upłynęło kilka tygodni i dziś obserwujemy już armię beselerowską w pełnym marszu.

Rezerwując sobie na przyszłość troskliwą pieczę nad każdym krokiem tej armii — tu ograniczamy się teraz do sprostowania kłamstw p. Tarnowskiego. Oto, co pisze o nich b. członek paryskiego Komitetu, pos. Maryan Seyda:

1. Układ specyalny Komitetu narodowego z rządem francuskim w sprawie armii, której wodzem naczelnym Komitet mianował gen. Hallera, nazywa ją armią sojuszniczą współwojującą. Tak, a nie inaczej, armia Komitetu narodowego traktowaną była przez wszystkie rządy sprzymierzone.

2. Wystarczy spojrzeć na pierwszą i ostatnią stronę traktatu wersalskiego, ażeby zobaczyć Polskę figurującą między „mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi“, a delegatów polskich między delegatami tychże mocarstw.

3. Komitet nar. polski uznany został za oficyalną organizacyę, reprezentującą Polskę wobec aliantów i to uznany przez Francyę we wrześniu, przez Anglię i Włochy w październiku, a przez Stany Zjednoczone w grudniu r. 1917.

4. Na podstawie wspomnianego powyżej układu, armia gen. Hallera uznaną była za samodzielną polską armię narodową, podlegającą pod względem polityczno-narodowym wyłącznie Komitetowi narodowemu polskiemu. Przysięgę składali żołnierze na Polskę niepodległą i zjednoczoną i na posłuszeństwo przełożonym. Nieco inaczej, aniżeli legioniści, którym przysięgać nie było wolno nietylko na Polskę zjednoczoną i niepodległą, ale i na Polskę niepodległą, a bliżej nieokreśloną i którzy zmuszeni zostali do walki pod naczelnem dowództwem Wilhelma.

5. Właśnie dlatego, że armia Komitetu narodowego była samodzielną armią polską, armią Polski, nietylko Francya ma prawo żądać zwrotu sum, które na nią wyłożyła, ale Polska musi zwrot tych sum uważać za kwestyę swego państwowego honoru. I tak też, a nie inaczej, jest sprawa traktowana.

6. Na konferencyi pokojowej w Paryżu wzięły udział wyłącznie państwa sprzymierzone i stowarzyszone. Polska została przez aliantów zaliczoną w poczet państw sprzymierzonych i stowarzyszonych wyłącznie dzięki istnieniu uznanego przez rządy sprzymierzone Komitetu narodowego polskiego w Paryżu i powołanej przezeń do życia armii gen. Hallera. Rząd polski w Warszawie został przez rządy sprzymierzone uznany dopiero, gdy na jego czele stanął Ignacy Paderewski, członek Komitetu narodowego, który też uznał Komitet za reprezentacyę rządu polskiego w państwach sprzymierzonych.

7. Jedna rzecz pozostanie prawdą absolutną, że jeżeli Polska zasiadła między narodami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi w Paryżu i w Wersalu, jest to dziełem Komitetu narodowego polskiego w Paryżu i stworzonej przezeń armii gen. Hallera, a nie jest to zasługą oddanego Austryi i Habsburgom Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie i jego Legionów, które — chciały, czy nie chciały — ale bądźcobądź faktycznie walczyły pod naczelnem dowództwem najpierw austryackiem, a potem prusko-niemieckiem.

Naco się odłącza Lidę i Brasław.

Warszawa. (Telef. wł.). „Gazeta Poranna“ podaje, że pos. Boruń, należący do „Wyzwolenia“, tłómaczył głosowanie w sprawie Litwy i wydzielenia brasławskiego i lidzkiego powiatu następująco: **„Chodzi o to, ażeby Litwa była większa, bo w razie czego P. Naczelnik Państwa znajdzie miejsce dla siebie w większej Litwie“.**

Pierwszy dzień obrad katowickich.

Katowice. P. A. T. Dzisiejsze niemieckie pisma poranne ogłaszają komunikat o rokowaniach w pierwszym dniu obrad, które miały przebieg pomyślny. Uznano, że tylko wspólny program pracy doprowadzi do szybkiego celu. Uwagi godnem jest, **że dyskusya odbywała się w zupełnie uprzejmej formie.** Po ukończeniu obrad w poszczególnych komisyach odbył dr. Schiffer z przewodniczącym podkomisyi konferencyę, na której omówione zostały wyczerpująco sprawy rozstrzygane wczoraj i podkreślono na tej konferencyi, że na G. Śląsku możliwe jest osiągnięcie porozumienia, jeżeli interesy obu stron będą podporządkowane interesom ogólnym.

Katowice. (A. W.) „Oberschl. Courier“ donosi, że rokowania ekonomiczne potrwają do końca marca i dopiero wówczas wyznaczonem będzie terytoryum polskie i niemieckie. Calonder otrzymał pismo od Rady ambasadorów, wskazujące na konieczność najrychlejszego ukończenia prac podkomisyi górnośląskich. Calonder zaznaczył w odpowiedzi, że sprawa górnośląska jest zanadto skomplikowana, by mogła w krótkim czasie być rozwiązaną.

Czwórprzymierze potęg światowych.

Bordeaux. Radio P. A. T. „Times“ podaje z Nowego Jorku, że projektowane poczwórne przymierze opierać się będzie na następujących zasadach: 1) ma nastąpić ugoda co do integralności terytoryalnej okolic Pacyfiku, a każde z mocarstw zobowiązuje się nie wkraczać na terytoryum innego mocarstwa; 2) Jeżeli interesy żywotne jednego z mocarstw na Pacyfiku byłyby zagrożone przez inne mocarstwo, ma nastąpić porozumienie się innych mocarstw dla obmyślenia środków represyjnych; 3) na wypadek niezgody pomiędzy dwiema stronami pozostałe dwa państwa mają działać jako pośrednicy i arbitrowie; 4) przymierze angielsko-japońskie traci swoją moc z chwilą wymiany ratyfikowanego traktatu między państwami poczwórnego przymierza.

„New York Times“ dodaje, że Irlandya, która ma również interesa na Pacyfiku, domaga się przyjęcia jej do poczwórnego przymierza.

Bordeaux. Radio P. A. T. W interwiewie z reprezentantami prasy oświadczył japoński min. spraw zagr., że jest pełnym zwolennikiem zawarcia czwórprzymierza.

Porozumienie w sprawie Pacyfiku.

Waszyngton. P. A T. (Havas). Viviani otrzymał wieczorem odpowiedź Brianda, zawierającą zgodę na udział Francyi w układzie czterech mocarstw w sprawie Oceanu Spokojnego. Publiczne posiedzenie konferencyi odbędzie się jutro o godz. 12-tej, celem zakomunikowania konferencyi o powyższej decyzyi.

Waszyngton. P. A. T. Ag. Havasa donosi, że **Japonia przyjęła propozycyę czwórporozumienia w sprawie Oceanu Spokojnego.**

CHINY PANEM W SWOIM DOMU.

Paryż. Radio P. A. T. W Waszyngtonie delegaci chińscy i japońscy podpisali ugodę, **oddającą Chinom wszelką własność publiczną terytoryum Kiaoczau.**

Waszyngton. (A. W.) Porażkę Chin na konferencyi rozbrojenia przypieczętowało ustąpienie trzech delegatów chińskich i ograniczenie działalności chińskich iskrówek. Delegacya chińska głosi obecnie, że Chinom, jak dawniej, tak i teraz, narzucają obce mocarstwa swą wolę. Chiny straciły również nadzieję na odzyskanie Port Artura.

Lloyd George omówi z Briandem sporne kwestye.

Leafield. Radio. P. A. T. Urzędowy angielski komunikat mówi o rokowaniach Herna z Loucherem oraz Lloydem Georgem w sprawie ugody wiesbadeńskiej i o problemie odszkodowań. **Porozumienie może być osiągnięte na planowanej konferencyi z Briandem w Londynie, gdyż Lloyd George nie może opuścić Anglii z powodu ugody irlandzkiej. Komunikat nie wspomina o jakichś definitywnych uchwałach co do moratoryum.**

Londyn. P. A. T. B. Wolffa donosi urzędowo, że kanclerz skarbu Horne i minister Loucheur poinformowali dzisiaj Lloyda George o treści swoich rokowań w sprawie układu wiesbadeńskiego i w sprawie reparacyi. Doszli oni do wniosku, że pożądaną jest wymiana zdań między Briandem a Lloydem George. Wedle biura Reutera ustalono, że Briand jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia udać się powinien do LoLndynu, aby konferować z Lloydem Georgem.

Paryż. P. A. T. (Havas). Dzienniki podkreślają nadzwyczaj serdeczny charakter konferencyi Lloyda Georga i Louchera i wyrażają zapatrywanie, że zapowiedziane spotkanie Lloyda Georga i Brianda będzie miało przebieg pomyślny. Loucher oświadczył przedstawicielowi „Echo de Paris“, że jego konferencya z Lloydem Georgem była nader przyjazna i serdeczna. Loucher podkreślił, iż odniósł wrażenie, że rząd angielski nie podejmie niczego bez uprzedniego porozumienia się z Francyą.

Paryż. P. A. T. (W. B. K.) Wedle doniesień „Matina“ z Londynu, **spotkanie Lloyda Georga z Briandem odbędzie się w Chequers, w ciągu przyszłego tygodnia. Briand oczekiwany jest w piątek 16 b. m.** Gabinet angielski każe wypracować propozycye, które będą przedłożone Briandowi i będą podstawą rokowań. Od rozmowy obu szefów gabinetu będzie zależało, czy wkrótce potem odbędzie się posiedzenie Rady najwyższej przy udziale przedstawicieli Belgii i Włoch.

Zgoda Anglii na moratoryum.

Warszawa. (Telef. wł.). Gabinet angielski powziął uchwałę odroczenia terminu wypłaty odszkodowań niemieckich z zastrzeżeniem, że rata styczniowa 25 milionów funtów ang. ma być zapłaconą, ponieważ pozycya ta została już umieszczona w budżecie angielskim. Przewidywanym jest też przymusowy kredyt dla Niemiec.

Rada Ligi narodów 10. stycznia 1922.

Warszawa. (Telef. wł.). Urzędujący obecnie prez. Ligi Narodów Hymans zwołał posiedzenie Rady na 10 stycznia, gdzie między innemi będzie omawiana ugoda polsko-gdańska z dnia 24 października, sprawy dotyczące Nadrenii i przynależności prawno-państwowej zagłębia Saary. Rada Ligi potrwa 10 dni.

Arbitraż w sporach kwestyach gdańsko-polskich.

Gdańsk. P. A. T. Jak wiadomo, rząd polski i rząd w. m. Gdańska zwróciły się do wysokiego komisarza Ligi z prośbą, aby wydał rozstrzygnięcie w kwestyach, co do których oba rządy nie doszły do porozumienia, t. j. prawnego stanowiska polskiego mienia rządowego w obrębie Gdańska, prawnego stanowiska władz i urzędników polskich w obrębie Gdańska i w sprawie praw okrętów polskich.

Rozstrzygnięcie wysokiego komisarza z 6 grudnia opiewa:

1. Rady portowe zachować mają pełne prawa administracyjne w swoich czynnościach wyszczególnionych w konwencyi z dnia 9 listopada 1920 r. **Okręty polskie, które korzystają z portu gdańskiego i dróg wodnych, podlegają zarządzeniom administracyjnym Rady portowej**, tudzież sądom i władzom gdańskim w tym samym zakresie jak wszystkie inne gdańskie i obce okręty, przebywające na wodach gdańskich.

2. Majątek polski na obszarze Gdańska traktowany ma być tak jak to pod liczbą II decyzyi komisarza z dnia 5 września r. b. ustalono odnośnie do majątku kolejowego. Okręty polskie nie są zwolnione od opłat portowych, ani od jakichkolwiek należytości, ani też od zarządzeń, wydawanych przez Radę portową.

3. Wszystkie osoby, mające obywatelstwo państwa polskiego, które przybywają na obszar Gdańska, albo na wody gdańskie, na mocy art. 33 konwencyi polsko-gdańskiej **podlegać mają miejscowym ustawom i orzeczeniom prawnym**, z wyjątkiem przedstawicieli dyplomatycznych. Rozstrzygnięcie to nie przeszkadza rządowi gdańskiemu w przyznaniu dobrowolnie jakichkolwiek prawnych wyjątków, albo specyalnych praw, których Polska domagać się będzie w odniesieniu do budynków polskich, swego mienia, albo też obywateli polskich na obszarze w. m. Gdańska, z zastrzeżeniem jednakże, że takie wyjątki prawne, albo przywileje nie będą w niczem ograniczały, albo uszczuplały praw Rady portowej.

Śląsk cieszyński protestuje.

Cieszyn. (A. W.) **W niedzielę odbędą się w Cieszynie, Skoczowie i Dziedzicach wiece, protestujące przeciwko ratyfikacyi umowy polsko-czeskiej**, krzywdzącej Śląsk Cieszyński.

O konkordat z Kościołem.

Warszawa. (Telef. wł.). Opracowaniem **projektu konkordatu zajmie się specyalny komitet**, powołany przez Radę ministrów, do którego wchodzi min. Stesłowicz, min. Skirmunt, min. Downarowicz, min. Sobolewski, dyr. departamentu W. R. . O. P. Piskorski i przedstawiciel prezydyum Rady ministrów Lechowicz.

POLAKOŻERCZY ORGAN NITTI'EGO NA ŻOŁDZIE NIEMIECKIM.

Rzym. P. A. T. W czasie obrad w Izbie nad sprawą funduszów prasy podniesiono oskarżenie przeciwko dziennikowi „Il Paese“, organowi b. prezydenta ministrów Nitti'ego. Deputowany Luci oświadczył, że dziennik **„Il Paese“ jest subwencyonowany przez kapitał niemiecki, a zwłaszcza przez Stinnesa.** Powyższy dziennik od początku swojego istnienia **zwalczał systematycznie Polskę.**

KS. BISKUP ŁOSIŃSKI DO P. ZAMORSKIEGO

Warszawa. (Telef. wł.). **Ks. biskup kielecki Łosiński wystosował do pos. Jana Zamorskiego bardzo serdeczny list** z wyrazami uznania za jego działalność, **a potępienie dla napaści wywrotowców.**

POSŁUCHANIA U PREMIERA.

Warszawa P. A. T. Prezydent ministrów Ponikowski przyjął wczoraj na audyencyi mecenasa Śmierowskiego i p. Thugutta, przedstawicieli Ligi obrony prawa człowieka i obywatela. Omawiano sprawy ustaw wyjątkowych. Prezydent ministrów przyjął również na posłuchaniu delegacyę hallerczyków w sprawie repatryacyi do Stanów Zj., oraz przedstawiciela komitetu Hoovera, p. Quinna.

Wojownicze nastroje bolszewików.

Lwów. (A. W.) „Ridnyj Kraj“ donosi, że **wiadomość o ściąganiu armii czerwonej na granice polskie potwierdza się.**

W Rosyi wzmógł się obecnie na skutek powodzenia akcyi przeciwpowstańczej kurs wojenny. Po większych miastach są rozrzucane odezwy, nawołujące do mobilizacyi przeciw kapitalistom angielsko-francuskim.

ZŁOTO ZAMIAST MATERYAŁU KOLEJ.

Sztokholm. (A. W.) Dzienniki tutejsze donoszą, jakoby rząd sowietów zaproponował rządowi polskiemu złoto i kosztowności wzamian za materyał kolejowy. Dotyczące rokowania doprowadziły już podobno do zgody. **Wysyłka złota i kosztowności jest w drodze do Warszawy.**

Horthy grozi dyktaturą wojskową.

Budapeszt. (A. W.) Wczoraj oświadczył namiestnik Horthy przywódcy małych rolników Szabo, że o ileby stronnictwo małych rolników występowało w dalszym ciągu przeciw aresztowaniu przywódcy karlistów, to on, Horthy, każe rozpędzi Zgromadzenie Narodowe. Zarządzenia wojskowe są już przygotowane w tym celu. Dalej oświadczył namiestnik, że w czasie nowych wyborów wiosennych ogłosi on dyktaturę wojskową. W czasie ostatniego posiedzenia parlamentu węgierskiego, był gmach parlamentu otoczony przez wojsko.

ZBLIŻENIE CZESKO-AUSTRYACKIE.

Praga. P. A. T. W dobrze poinformowanych kołach politycznych zapewniają, że na konferencyi pomiędzy Masarykiem a dr. Hainischem **zawarcie politycznej umowy czesko-austryackiej jest zapewnione.**

CZESI MAJĄ STOSUNKOWO NAJWIĘKSZĄ ARMIĘ.

Praga. (A. W.) Wydział gospodarczy parlamentu czeskiego uchwalił 50-ciomilionowy kredyt na cele zbrojenia. „Prager Tagblatt“ komentując tę uchwałę, dodaje od siebie, że Czechosłowacya posiada obecnie w stosunku do swej wielkości terytoryalnej najliczniejszą armię na świecie. Armia czechosłowacka liczy 2.21% całej ludności republiki czesko-słowackiej.

Wycofanie wojsk angielskich z Irlandyi.

Hanower. Radio P. A. T. Wojskowe władze w Dublinie podały do wiadomości, że w przeciągu miesiąca od ratyfikowania traktatu angielsko-irlandzkiego zostaną z Irlandyi wycofane oddziały wojskowe, które wysłano w czasie konfliktu między Anglią a Irlandyą.

GABINET IRLANDZKI ZA UGODĄ.

Hanower. Radio P. A. T. Przywódca sinfeinistów de Valera opublikował deklaracyę gabinetu irlandzkiego, wedle której **gabinet irlandzki jest za przyjęciem umowy angielsko-irlandzkiej. De Valera osobiście jest temu przeciwny i domaga się odrzucenia umowy.**

Londyn. (A. W.) Sądzą ogólnie, że wskutek różnicy zdań, panującej w obozie sinnfeinistów, nastąpi **zwłoka w wykonaniu ugody angielsko-irlandzkiej.** Niektórzy z przywódców sinnfeinistów **domagają się ogłoszenia plebiscytu w Irlandyi.**

PAPIEŻ WYRÓŻNIA FRANCYĘ.

Rzym. P. A. T. Ag. Havasa donosi: **Papież wydał obiad na cześć nowego arcybiskupa francuskiego Tiloerghien. W przyjęciu wzięli udział kardynałowie francuscy i włoscy, oraz ambasador francuski. Papież, wskazując na gości francuskich, powiedział: „Oto Francya, którą pragnę w szczególny sposób uczcić“.**

NAGRODA NOBLA.

Londyn. P. A. T. (Reuter). „Times“ donosi, że nagroda pokojowa Nobla będzie podzielona pomiędzy szwedzkiego prezydenta Brantinga i Chrystiana Targa, sekretarza międzyparlamentarnego w Genewie. Nagroda będzie wręczona dzisiaj w południe w sali Nobla. Równocześnie będzie także obchodzona uroczystość 25 rocznicy śmierci Nobla.

Z dnia politycznego.

Noty bez końca.

W jednej z not wręczonej 30 listopada Cziczerinowi, domaga się poseł polski uwolnienia z więzienia kapitana W. P. Henryka Rylkego. Szturmuje już o to od 2 miesięcy i nie zdołał nawet dowiedzieć się, w jakiem więzieniu kap. Rylko obecnie przebywa. Domaga się dalej poseł Knoll odesłania do Polski pułk. Czumy, b. dowódcy syberyjskiej dywizyi, uwolnienia i odesłania p. Haliny Dybczyńskiej i wreszcie uwolnienia z więzienia Butyrskiego w Moskwie p. Olgi Dowoyno-Sołłohubowej. Ta ostatnia, z domu księżna Dołgorukowa i siostrzenica księżnej Jurjewskiej, morganatycznej żony Aleksandra II., jest dziś obywatelką polską, gdyż mąż jej pułkownik sztabu gen. W. P. (dawniej pełnomocnik wojskowy w Archangielsku) jest od r. 1918 oficerem polskiej armii.

Rola żydów w armii.

Jak zaznaczyliśmy we wczorajszym numerze, na konferencyi żydoznawczej w Warszawie wygłosił między innymi odczyt kapitan Zieliński, redaktor „Placówki" „o roli żydów w wojsku". Omówił on działalność żydów w armii od chwili tworzenia się wojska polskiego w Rosyi. Działali tam Leszczyński i Mandelbaum i dzięki im zamiast pół miliona, udało się zgromadzić zaledwie 35 tysięcy wojskowych.

W czasie walk we Lwowie, Wilnie, Pińsku, Płocku itd. żydzi zawsze łączyli się z nieprzyjacielem, o czem świadczą nawet jego komunikaty.

Podczas defensywy prowadzili zbrodniczą agitacyę w kadrach, a na froncie dopuszczali się jawnej zdrady, jak pod Radziminem, gdzie cały baon wartowniczy, złożony z żydów, przeszedł na stronę bolszewików.

To postępowanie spowodowało rozkaz ministra spraw wojsk. nieużywania żydów do służby polowej i internowania ich w Jabłonnie.

Obecnie, po wykryciu sieci szpiegowskiej oficerów-żydów, minister spraw wojsk., wydał nowy rozkaz wydalający żydów z wszelkich sztabów.

Obrazem udziału żydów w wojnie jest to, iż na 6000 zarejestrowanych inwalidów, żydów jest 150, z tego inwalidów t. zw. klinicznych 15, a i z tych przynajmniej 10 należy do „samouszkodzonych".

Fakty przytoczone przez referenta oświetliły nietylko rolę żydów w armii polskiej, ale wgóle ich przewrotność w nieustannem skarżeniu się na „prześladowania" i antysemityzm. Za taki „antysemityzm" władz wojskowych okrzyczeli żydzi konieczne zarządzenia wydane celem uwolnienia armii od szpiegów i zdrajców żydowskich.

Kwartet słowacki w czeskim sejmie.

Słowacka partya ludowa rozpoczęła gwałtowną opozycyę wobec rządu czeskiego przy sposobności dyskusyi nad organizacyą sądów na Słowaczyźnie. Słowaccy posłowie w gwałtownych słowach skarżyli się na czechizacyę swego kraju przez urzędników i sędziów czeskich. Przywódca Słowaków pos. Juryga wołał:

„Taksamo, jak nas kiedyś sądzili Węgrzy, sądzą nas teraz Czesi".

Mowę min. Dołansky'ego przerywano ostrymi okrzykami:

„Najlepiej będzie, gdy pójdziemy stąd do Preszburga i tam będziemy sejmowali".

„Cierpimy teraz więcej, niż cierpieliśmy pod Węgrami".

„Czescy sędziowie inscenizują procesy o zdradę stanu".

„Czescy sędziowie nie rozumieją języka ludności, niech się uczą po słowacku".

Ostatecznie Izba przyjęła ustawę przeciw głosom Słowaków, Niemców i komunistów. Jednak przejście Słowaków do opozycyi wobec rządu czeskiego mieć będzie ogromne znaczenie, gdyż demaskuje kłamstwo, przez Czechów zagranicą podtrzymywane, jakoby Czesi i Słowacy byli jednym narodem. Obecnie już wszystkie narodowości, zamieszkujące Czechosłowacyę, znajdują się w opozycyi wobec Pragi.

Do Polski!

Wilno, 8 grudnia 1921.

Olbrzymi wiec na największej sali miasta Wilna. Sala i estrady przepełnione. Prawie sami mężczyźni, zwołani członkowie i zwolennicy Chrz. Nar. Str. Pracy i Chrz. Zw. Zawodowych. Między bracią robotniczą kupiectwo polskie, urzędnicy i inteligencya. Zagaja wiec zasłużony założyciel Chrz. Demokracyi na Wileńszczyźnie ks. prof. Olszański. Przewodnictwo obejmuje członek Naczelnej Rady Chrz. Demokracyi adwokat Engiel z Wilna. Na porządku jedna jedyna sprawa: wybory przedstawicieli do sejmu wileńskiego, który ma zadecydować o przynależności ziemi wileńskiej do Polski.

Na wiec zjechało sześciu posłów chrześc. dem.: ks. prał. Adamski i A. Piotrowski z Poznania, Sosiński z G. Śląska, Harasz z Łodzi, Zyakowski z Grajewa, Załęski z Łomżyńskiego. Główny referat wygłasza ks. Adamski, mówi o wielkości Polski, o jej bogactwach, o świetnej przyszłości — uświadamia, jak do Polski kolejno wszystkie wracają dzielnice, rzuca garść wspomnień z powstania poznańskiego, uprzytamnia jak cały lud wielkopolski, pomorski i śląski ciężką staczał walkę w czasie ucisku niemieckiego, a potem krwią synów swoich rozlanej w obronie kresów polskich, dał świadectwo swego do całej Polski przywiązania. Z oburzeniem piętnuje mówca kłamliwy zarzut o chęci odłączenia się Poznańskiego od Polski, wykazując, że zarzut ten podnosiły właśnie te stronnictwa polityczne, które obecnie w sprawie Wilna popierają program federalistyczny, dążący do osłabienia łączności Wileńszczyzny z Polską.

Po ks. Adamskim przemawiali wszyscy przybyli posłowie, pozdrowienia przynosząc ze wszystkich dzielnic Polski i zapewniając, że cała narodowa Polska stoi po stronie tych, co jeden tylko mają program zjednoczenia się zupełnego z Polską. Nakoniec przemawiał p. Engiel, wykazując, że sejm wileński jedno może mieć tylko zadanie: oświadczyć, że Wileńszczyzna pragnie niezwłocznego a zupełnego zjednoczenia z Polską. Wszystko inne, wszelkie reformy społeczne, wszelkie kroki ustawodawcze nie należą do sejmu wileńskiego, lecz do Sejmu ogólnopolskiego w Warszawie. Mec. Engiel zwraca uwagę, że już zaczynają się przedwstępne wichrzenia. Już straszą chłopa i robotnika wileńskiego, że jeśli wileński sejm nie uchwali reformy rolnej i 8-godz. dnia pracy, to robotnik i włościanin poniesie krzywdę. Gdy zaś mówca agitatorom odpowiedział, że Wileńszczyzna przyłączając się do Polski, odrazu uzyska reformę rolną i 8-godz. dzień pracy, od dawna uchwalone i w Polsce obowiązujące, agitatorzy zaniemówili. Federalistom zależy na tem, aby sejm wileński zaczął pracować jak sejm samodzielnego państwa, temsamem stworzył początki niezależnego od Polski państwa i mógł potem uprawiać kochniczki z Litwą Kowieńską, aby stworzyć „zaprzyjaźnione z Polską państwo wielkiej Litwy".

Zredagowane w duchu tych wywodów rezolucye przyjęto jednomyślnie. Prezes Polskiego Zw. kolejarzy p. Wasilewski zwrócił uwagę na to, że federaliści wstydliwie powtarzają, iż trzeba utworzyć Litwę wielką, gdyż tam będzie lepiej „mniejszościom" narodowym tj. żydom. Tu jest klucz całego zagadnienia.

Po wiecu, na ulicy przed salą tłum wiecowników, wychodzącym posłom zgotował gorące owacye, a ks. posła Adamskiego wiecownicy wśród okrzyków na cześć jego i posłów unieśli w górę.

Nastrój na wiecu był imponujący. Łzy cisnęły się do oczu, gdy się widziało wezbrane uczucia tego narodu, który wśród referatów, wśród przemówień posłów, bezustannie wznosił okrzyki i co chwilę wołał z głębi serca to jedno: „do Polski, chcemy do Polski!".

(KL.)

Uniwersytet katolicki we Włoszech

Rzym, 4 grudnia.

Do rzeczy, któremi Polska wyprzedziła wiele katolickich krajów zachodnich, a między nimi i Włochy, należy uniwersytet katolicki w Lublinie. Nareszcie ubiegłego roku spostrzegli Włosi, że mimo, iż u nich jest centrum katolicyzmu, wpływ na oświatę i życie społeczne wymyka się im z rąk pod wrażem działaniem przeróżnych podziemnych potęg, już nie tylko antykatolickich, ale antychrześcijańskich i anty religijnych. A więc wyszło ze sfer kościelnych hasło do stworzenia ogniska kulturalnego, opartego na gruncie religii katolickiej, wolnego od ingerencyi rządu i sfer liberalnych — do powołania do życia uniwersytetu katolickiego w Medyolanie.

Specyalny komitet z O. Augustynem Gemellim na czele, upatrzonym na rektora przyszłej wszechnicy, wydał gorącą odezwę do biskupów, kleru i wiernych, zachęcając do ofiar na ten cel; urządzono też cały szereg odczytów na ten temat w większych miastach włoskich. Wszędzie powoływano się na przykład Belgii i Polski, które u siebie mają już uniwersytety par excellence katolickie, zwłaszcza zaś akcentowano Polskę, w której tuż po jej zmartwychwstaniu do nowego życia znaleźli się ofiarni obywatele, co nie poskąpili grosza na tak wielki i zbożny cel.

Akcya się powiodła, posypały się składki ze wszystkich stron, i jak donosi „L'Osservatore Romano", 7 grudnia odbędzie się uroczystość otwarcia uniwersytetu katolickiego w Medyolanie pod wezwaniem „Sacro Cuore" (Najśw. Serca), w której to uroczystości weźmie udział legat papieski, szereg kardynałów, biskupów, mnóstwo wybitnych osób ze świata kościelnego i świeckiego.

„Osservatore" cytuje list Ojca św., wystosowany z tej okazyi do rektora uniwersytetu, O. Gemellego. Papież wyraża swą radość i zadowolenie, że tak wielkie dzieło dochodzi do skutku, zachęca kler i wiernych do ofiar stałych na rzecz towarzystwa „Przyjaciół uniwersytetu katolickiego", wyraża nadzieję w powodzenie i błogie skutki nowej uczelni, a sam ofiaruje 30 tysięcy lir włoskich.

Uniwersytet ten ma mieć 53 katedry; roczne wydatki wynosić będą około miliona lir. — Gdyby 50 tysięcy przyjaciół wpłacało rocznie po 10 lir, należyte funkcyonowanie uniwersytetu byłoby zapewnione; 10 tysięcy członków z jednorazową wkładką 1000 lir, a 2 tysiące członków dożywotnich z roczną wkładką 5 lir stworzy wystarczający kapitał rezerwowy, który zapewni byt wszechnicy.

Wypada tedy cieszyć się z tej nowej placówki i ostoi życia i kultury katolickiej i z tego, że przykład Polski katolickiej tak dodatnio oddziałał.

KS. DR. JAN CZUJ.

Przesilenie gospodarcze w Zagłębiu.

Należało przewidywać, że z chwilą, kiedy przemysł włókienniczy otrzyma od rządu kredyty, rozpocznie normalniejszą pracę. Tak się też stało w Zagłębiu. Dwa wielkie przedsiębiorstwa, Diehla i Akc. Tow. w Zawierciu, rozpoczną wkrótce normalną pracę całotygodniową. Jeżeli jednak lepsze konjunktury mamy w przemyśle włókienniczym, to w przemyśle węglowym stagnacya trwa jeszcze. Większość kopalń sypie węgiel na zwały. Przyczynia się do tego brak kolosalny wagonów i niemożność dostarczania węgla stałym odbiorcom.

Kopalnie węgla brunatnego rozpoczęły w tych dniach pracę normalną, ponieważ górnicy zgodzili się na obniżkę płac o 25%. Ta obniżka jednak nie ratuje sytuacyi w produkowaniu. Przemysłowcy zażądali rewizyi ostatniej umowy, nie mogąc konkurować z ceną węgla kamiennego.

Wskutek uruchomienia przemysłu włókienniczego należy przypuszczać, że zapotrzebowanie na węgiel wzrośnie i tym sposobem chwilowa stagnacya przełamie się. Kopalnie węgla brunatnego jedynie na to tylko mogą liczyć. Na zniżkę płac poza 25% liczyć nie mogą, gdyż przy tej zniżce płaca robotnicza jest minimalna.

Bardzo silną stagnacyę w dalszym ciągu odczuwa przemysł metalowy z braku kapitału obrotowego i wyczekującej postawy odbiorców, a wreszcie z powodu konkurencyi zagranicznej, która dość groźną jest dla przemysłu metalowego wskutek większej wartości robotnika, wydajności pracy i lepszych urządzeń technicznych.

Co do cementowni, te produkujące przeważnie dla zagranicy, miały niedawno znacznie większą ilość odbiorców, wskutek zniżki naszej marki. Obecnie, kiedy kurs marki się polepszył, zapotrzebowanie na cement znacznie się zmniejszyło. Zastój w okresie zimowym zmniejszy się w cementowniach przez umowy z państwami bałkańskiemi, z Rosyą, Rumunią, przez pożyczki i zamówienia rządowe.

Ciężki nagół stan naszego przemysłu w dalszym ciągu sprzyja agitacyi sympatyków bolszewii i zdecydowanych bolszewików. Niedawno na wiecu w Zawierciu pos. Pużak, omawiając sprawę kryzysu w przemyśle i bezrobocia, postawił rezolucyę, żądając szerokiej pomocy rządowej dla bezrobotnych i interwencyi we wszystkich wypadkach zamykania przedsiębiorstw przemysłowych. Rezolucyę tę, jak również i drugą, piętnującą rząd i większość sejmową za chęć skrępowania ruchu robotniczego z pomocą ustaw wyjątkowych, zebrani przyjęli jednogłośnie. Czyż nie widoczne z tej ostatniej rezolucyi, że pepesy stale stają w obronie komunistów?

J. M—SKI.

Uposażenie profesorów Wszechnic.

W najbliższym tygodniu wyjeżdżają do Warszawy do ministra Michalskiego i prem. Ponikowskiego rektorowie wszystkich wyższych zakładów naukowych całego państwa w sprawie uposażenia profesorów akademickich uczelni.

Praca profesorów jeżeli ma być wykonana należycie z korzyścią dla przyszłych pokoleń i rozwoju nauki, wymaga zupełnego skupienia i skierowania wszystkich wysiłków ku obranemu celowi. Takiej pracy domaga się słusznie rząd od profesorów, taką więc winien mu umożliwić, dając wzamian środki utrzymania, które uwalniają od trosk materyalnych. Wszelako rzeczywistość bynajmniej nie odpowiada tym postulatom. Profesorowie szkół najwyższych należą do najgorzej sytuowanych pracowników umysłowych.

Następstwa obecnego upośledzenia tych, którzy mają wychowywać i kształcić przyszłych urzędników, lekarzy, inżynierów itp. fachowo i intelektualnie do życia przygotowanych obywateli, muszą się odbić fatalnie na samychże szkołach najwyższych, na składzie i poziomie ich gron profesorskich. Już dzisiaj jesteśmy świadkami wkradającej się w tę ważną dziedzinę pracy społecznej zgubnej dezorganizacyi, a zwłaszcza opuszczenia posterunków naukowych przez najtęższe jednostki na polu nauki i dydaktyki.

Rząd polski musi znaleźć środki konieczne dla należytego wynagrodzenia kilkuset profesorów uczelni najwyższych; państwo polskie winno dbać o utrzymanie charakteru naukowego swych Uniwersytetów, Politechnik i Akademii na dostatecznie wysokim poziomie. Jeżeli polskie Wszechnice nie dostarczą państwu w odpowiedniej ilości i należycie wykwalifikowanych pracowników, to kraj nasz zaleją i opanują nie tylko obce kapitały, lecz również i obcy specyaliści, ujmując całkowicie w swe ręce główne warsztaty pracy wytwórczej.

Sądzimy, że obecnie przez rektorów wszystkich wyższych polskich uczelni podjęta akcya w kierunku zapewnienia profesorom uniwersytetów odpowiednich warunków życia, zostanie uwieńczona pomyślnym wynikiem dla dobra nauki i społeczeństwa.

† Prof. Aleksander Bossowski.

Naukę polską, a w szczególności chirurgię lekarską dotknął bolesny cios. Z szeregu profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej ubył na zawsze znakomity uczony prof. Aleksander Bossowski, jeden z pierwszych w Polsce, którzy badania bakteryologiczne zastosowali do celów klinicznych. Prof. Bossowski znany był i ceniony jako znakomity chirurg i wybitna siła profesorska, toteż śmierć jego odbiła się bolesnem echem tak w świecie uczonych, jakoteż w tysiącznych rzeszach zawdzięczających mu swoje uzdrowienie.

Prof. Aleksander Bossowski urodził się w Tenczynku w Małopolsce w r. 1858. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych w r. 1876 zapisał się na Wydział lekarski Uniw. Jagiell., gdzie otrzymał dyplom lekarski. W r. 1885 zamianowany został asystentem kliniki chirurgicznej Wszechnicy krakowskiej i w tym charakterze pracował pod kierownictwem prof. Mikulicza, a następnie prof. Rydygiera. Jeszcze jako elew kliniki chirurgicznej odbył w r. 1884 na 1885 podróż naukową do Getyngi i Berlina, gdzie kształcił się częścią w chirurgii, częścią w bakteryologii chirurgicznej pod kierunkiem prof. Koeniga, Rosenbacha i Kocha. W r. 1889 habilitował się na docenta chirurgii w Uniw. Jagiell. Od 1896 prowadził oddział chirurgiczny w szpitalu św. Ludwika, a od stycznia 1898 był równocześnie kierownikiem oddziału chirurgicznego w szpitalu OO. Bonifratrów. W pięć lat później został prof. nadzwyczajnym chirurgii w Uniw. krakowskim, ostatnio zaś wykładał jako profesor zwyczajny. Zmarły był autorem licznych prac fachowych, ogłaszanych w pismach lekarskich tak krajowych jak i zagranicznych.

Pogrzeb ś. p. prof. Bossowskiego odbył się wczoraj po południu z kaplicy cmentarnej. Celem oddania ostatniej przysługi zmarłemu zebrali się w kaplicy profesorowie wszystkich wydziałów Wszechnicy z rektorem Nowakiem. Szczególnie licznie reprezentowany był świat lekarski; żegnać swojego profesora przyszli także słuchacze wydziału medycznego. Gdy księża odprawili przy zwłokach egzekwie i wyniesiono trumnę z kaplicy, przemówił imieniem Uniw. Jagiell. rektor Nowak, podnosząc wielkie zasługi zmarłego na polu nauki i wskazując na jego nieskazitelny charakter. Po słowach pożegnalnych rektora, pochód żałobny prowadzony przez ks. prof. Sieniatyckiego, ruszył ku grobowcowi. Obok trumny szło po obu stronach po dwóch bedeli z berłami uniwersyteckiemi, okrytemi krepą. Po odśpiewaniu modłów żałobnych złożono trumnę do grobu.

Cześć pamięci uczonego!

KRONIKA.

JESZCZE W SPRAWIE KURATORYUM KRAKOWSKIEGO.

Od jednego z członków Zarządu głównego T. N. S. W. dowiedzieli się profesorowie szkół średnich, zebrani na sobotniem posiedzeniu Krakowskiego Koła, że p. minister oświaty, premier Ponikowski, na audyencyi, udzielonej reprezentantom T. N. S. W., wyraził zupełną swą zgodę z zapatrywaniem Krakowskiego Koła, iż na stanowisko kuratorów szkolnych powinno się powoływać ludzi o wybitnych kwalifikacyach zawodowych, a nie osoby zaangażowane w robocie partyjnej polityki. Wobec tego należy się spodziewać, że kur. Owiński odda do dyspozyi ministra oświaty swój urząd, otrzymany z łaski swych partyjnych protektorów Witosa i Rataja.

PRZEDŁUŻENIE FERYI ŚWIĄTECZNYCH.

Premier Ponikowski, jako minister oświaty, zarządził, aby ferye świąt Bożego Narodzenia we wszystkich szkołach, zamiast 3 stycznia, skończyły się dnia 8 stycznia.

ZWALCZANIE LICHWY.

W poniedziałek 12 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w Województwie posiedzenie, celem omówienia sposobów zwalczania lichwy, drożyzny i zbytku. W posiedzeniu wezmą udział reprezentanci władz i kół obywatelskich.

O POMOC DLA ZDEMOBIL. OFICERÓW.

Na wtorek 13 b. m., na godz. 4 po południu zaprosił wojewoda naczelników wszystkich władz, jakoteż instytucyi przemysłowych i finansowych dla naradzenia się nad kwestyą zatrudnienia oficerów zdemobilizowanych.

„MNIEJSZOŚĆ" POLSKA WE LWOWIE.

Profesor lwowskiego uniwersytetu Lorja, obrany na wydziale filozoficznym referentem spraw stypendyjnych, przyznał świeżo 80 proc. stypendów słuchaczom żydom. Nawet gdyby uwzględnić, że z powodu napływu obcych żydów od r. 1910 ilość żydów podskoczyła we Lwowie o 40 procent, to jeszcze jednak mniejszość polska nie wynosi 20 procent. Profesor Lorja jest „wychrzczonym" żydem. Czy to ma być nagroda dla młodzieży żydowskiej za ów sławny komunikat ukraińskiej Komendy z 18 listopada 1918 w którym pochwalono ów „zawzięty opór, stawiany przez żydowską milicyę" na ulicy Gazowej i pod Dębnem wojskom polskim?

Kraków, 11 grudnia.

NOWY NAKŁAD KARTEK WAWELSKICH. Od dłuższego czasu dawał się odczuwać w Krakowie dotkliwy brak widokówek z Wawelu, Katedry i poszczególnych fragmentów zamkowych. W ostatnich dniach kierownictwo restauracyi Wawelu wydało ponownie seryę widokówek Wawelu, składającą się z 24 kartek; ogólny nakład wynosi 250.000 egzemplarzy. Zdjęć dokonał prof. Cybulski, reprodukcyi podjęła się Drukarnia Narodowa w Krakowie, która zastosowała nieużywaną dotychczas w Małopolsce rotograwiurę, t. j. druk wklęsły. Zdjęcia i reprodukcye zostały wykonane z prawdziwym artyzmem, toteż nowe wydawnictwo cieszyć się będzie niewątpliwie chętnem przyjęciem i ogromnym pokupem szczególnie przez licznych wycieczkowców, którzy tak bardzo uskarżali się na brak artystycznych widokówek zamkowych. Kartki, w cenie po 25 Mk. za sztukę, sprzedawane są przy wejściu na dziedziniec arkadowy Wawelu.

Jak się dowiadujemy, Kierownictwo restauracyi Wawelu wyda w niedalekiej przyszłości albumy na wzór zagranicznych wydawnictw, z wyjaśnieniami i krótkim opisem w kilku językach. Również w opracowaniu są nowe przewodniki po Wawelu i Katedrze.

ODROCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-CZESKICH. Jak już donosiliśmy, toczące się przed kilku dniami w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie obrady delegacyi polsko-czeskiej w sprawie uzgodnienia granicznego ruchu kolejowego na stacyi Piotrowice, zostały przerwane z tego powodu, że przedłożone przez delegatów polskich warunki odszkodowania za współużywanie wspomnianej stacyi uznała delegacya czeska za zbyt wygórowane. Jak się dowiajemy, eksperci, który zostali na skutek uchwały wysłani do Piotrowic, celem ścisłego zbadania kwestyi natury spornej, zabawią na miejscu około dwóch tygodni, poczem złożą sprawozdanie delegacyi polsko-czeskiej na najbliższym zjeździe, który się odbędzie w Krakowie prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1922 roku. Pod obrady delegacyi wejdą również sprawy graniczne stacyi Cieszyn.

W SPRAWIE „WIECU" AKADEMICKIEGO. Przewodniczący Koła Akademii górniczej oświadcza, że Koło górników nie ma nic wspólnego z rzekomym „wiecem" akademickim, jaki urządziły onegdaj lewicowe grupki akademickie.

KOMISYA DLA BADANIA CEN. Pierwsze posiedzenie wojewódzkiej Komisyi badania cen odbyło się w Województwie dnia 10 b. m. Komisya powzięła szereg uchwał w kwestyi kalkulacyę, regulowania i ogłaszania cen wytycznych dla artykułów niezbędnego zapotrzebowania. Przedmiotem szczególowej dyskusyi były, z uwagi na zbliżające się Święta, ceny ryb. Komisya uchwaliła zbierać się regularnie co tydzień i nie ograniczać się jedynie do wytyczania cen, lecz również rozwijać i popierać każdą inicyatywę mającą na celu dostarczenie szerokim kołom ludności tanich artykułów codziennej potrzeby.

TYTOŃ NIE POTANIEJE. Izba skarbowa w Krakowie komunikuje: Wobec rozchodzących się pogłosek, jakoby w najbliższych dniach nastąpić miała zniżka cen wyrobów tytoniowych, Izba skarbowa upoważniona jest do stwierdzenia, iż pogłoski powyższe nie odpowiadają prawdzie.

SPRAWY MIEJSKIE. W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przew. wiceprez. m. Sarego, na którem uchwalono w zasadzie rozszerzenie gmachu Administracyi akcyzy przy ul. Kopernika przez dobudowę drugiego piętra i polecono wypracowanie planów szczegółowych. Następnie załatwiono cały szereg spraw, związanych z administracyą rzeźni miejskiej.

DO OGLĄDANIA! 19 (dziewiętnaście) orłów austryackich na jednym budynku Dowództwa obozu warownego przy placu św. Magdaleny w Krakowie.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Od dnia 12 do 29 b. m. odbywać się będzie rozdawnictwo drugiej raty deputatów robotniczych, a to cukru za październik po 500 gr. na osobę, w cenie 346 Mk. za 1 kg. — chleba pszenno-żytniego po 4 kg. na osobę, w cenie 62 Mk. za 1 kg., oraz po 1 kg. pszennej mąki jasnej po 100 Mk. za 1 kg.

SPRZEDAŻ DRZEWEK Z OGRODÓW MIEJSKICH. Zarząd ogrodów miejskich ma do pozbycia drzewka świerkowe po cenach niżej targowych. Sprzedaż odbywać się będzie w ogrodzie przy ul. Lubicz 23 i w miejskich szkółkach w Dębnikach, począwszy od dnia 22 b. m.

ZGON TRĘBACZA Z WIEŻY MARYACKIEJ. We czwartek 8 b. m. zmarł w Krakowie Jan Zawisza, trębacz wieży Maryackiej, przeżywszy lat 52. Zmarły pełnił swe obowiązki przez lat kilkanaście wytrębując z wyżyn wieży co godzinę na cztery strony świata starodawny hejnał, tak drogi wszystkim mieszkańcom Krakowa. Uciążliwą służbę trębacza na wieży Maryackiej pełni na zmianę trzech strażników i jednym z nich był właśnie ś. p. Zawisza, dopóki kilkomiesięczna choroba nie położyła kresu jego pracowitemu życiu.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj w sądzie pow. karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa o obrazę czci, popełnioną przez adwokata Dra Kaz. Ostrowskiego na osobie podpułk. korpusu sąd., Dra Gizińskiego. Przedmiotem skargi było zażalenie, wniesione przez Dra Ostrowskiego, jako obrońcę wojskowego, do Min. spraw wojsk., a zawierające szereg poważnych zarzutów, odnoszących się do urzędowania Dra Gizińskiego w tut. sądzie wojskowym.

Na wstępie rozprawy Dr Giziński zgłosił wniosek o wykluczenie jawności rozprawy, który sąd uwzględnił. Rozprawę odroczono.

Z Polski i ze świata.

DO „ROZWOJU" jak zawiadomił pos. Dymowski na konferencyi żydoznawczej w Warszawie — przystąpił Związek samoobrony społecznej i Liga obrony Ojczyzny i wiary w Poznaniu, które jednocześnie przemianowały się na oddziały Tow. „Rozwój". Stowarzyszenia te licza 10.000 członków.

ZE SOSNOWCA pisze nam nasz korespondent: (J. M.) Daleko jeszcze stosunkowo do nowych wyborów sejmowych, a już w Zagłębiu, przedewszystkiem P. P. S. i tak zwani niezależni socyaliści, albo komuniści, energicznie prowadzą akcyę przedwstępną wyborczą. Gotują się też do walki Związek L. N. Madeja i grupy Dubanowicza, oraz Skulskiego. Wymienia się już różne nazwiska. Najgorliwiej bierze się do agitacyi N. P. R. Koła narodowe winny pamiętać, że przegrały przez niedołęstwo swoją kampanię o Kasę chorych w Zagłębiu i że niedołęstwo może pozbawić te koła swoich posłów.

Zapracowane i rozpolitykowane stale Zagłębie chętnie szuka wypoczynku przy okazyi. Taką okazyą były koncerty Namysłowskiego, przyjęte entuzyastycznie przez publiczność, dla której stale brakowało biletów. Na koncertach bywało ponad komplet.

MILIONÓWKA. We wczorajszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na numer 2 816.895.

WALKA Z LICHWĄ W WARSZAWIE. Od dnia 28 listopada do 3 b. m. włącznie policya sporządziła 204 protokoły za pobieranie cen nadmiernych lub niewystawianie cen,

Wszystkie protokoły skierowane zostały przez komisaryat rządu do Urzędu walki z lichwą.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI W WARSZAWIE. P. M. Goldfiss urzędnik domu handl. Romana Kunkela przy ul. Siennej, otrzymał we środę 500.000 marek od swego szefa, z poleceniem wpłacenia tej kwoty do pocztowej Kasy oszczędności. Ponieważ spóźnił się, musiał wrócić z pieniędzmi do biura. Gdy się znalazł w klatce schodowej przy skręcie na I. piętro, otrzymał nagle silny cios w tył głowy, poczem jakiś opryszek usiłował wyrwać mu paczkę z gotówką. Mimo jednak dotkliwego bólu, napadnięty nie stracił przytomności, lecz krzyknął przeraźliwie „ratunku!“ i nie pozwolił wyrwać sobie paczki. Na krzyk Goldfissa wypadli czeladnicy z mieszczącej się tam pracowni krawieckiej, ale już napastnika nie zastali. Wezwana telefonicznie policya zjawiła się natychmiast i aresztowała Wiktora Białego, służącego, liczącego lat 31, jako podejrzanego o ten napad. Okazało się bowiem, że w chwili alarmu widziano go idącego do lewej oficyny, po chwili wyszedł stamtąd i chciał wyjść na ulicę a zastawszy bramę zamkniętą, skręcił do sieni w prawej oficynie i zadzwonił do dentysty. To niezdecydowane błąkanie się po kamienicy zwróciło na niego uwagę i podało go w podejrzenie. Oczywiście Biały nie przyznaje się do napadu.

DOWCIPNY CHŁOPEK BAWARSKI. Niedawno temu na jednym z targów w Monachium oflarował pewien chłopek z okolic tego miasta gęsi po 7 marek za sztukę. Uradowani kupujący wołali chórem: „Ależ to jest cena przedwojenna!“ „Tak jest — odparł sprzedający — ja też żądam za gęś 7 marek srebrnych, przedwojennych“. Kupującym miny zrzedły, bo srebrna marka kosztuje 18 papierowych, cena więc gęsi wynosiła 126 marek papierowych, które jedynie są w obiegu.

ZNAK CZASU. Pomiędzy aresztowanymi z powodu komunistycznych rozruchów w Wiedniu znalazł się także pewien lekarz, zatrudniony w jednym z szpitali wiedeńskich. Oskarżony jest on mianowicie o to że ukradł szynkę w sklepie masarskim, który uległ rabunkowi. Człowiek na stanowisku tego aresztowanego mógł popełnić podobne przestępstwo tylko z głodu. Jeżeli tak jest, to rzeczywiście straszne stosunki panować muszą wśród inteligencyi wiedeńskiej, która niezadługo może się znaleźć tam gdzie się znajduje inteligencya rosyjska.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TOKIO. P. A. T. donosi z Paryża: Ambasador japoński donosi o olbrzymiem trzęsieniu ziemi w Tokio. Jest wiele zabitych i rannych, domy zniszczone.

NOWY WYNALAZEK EDISONA. „Intransigeant“ podaje, jakoby Edison dokonał wynalazku, umożliwiającego wyrób sztucznego złota.

Ze świata katolickiego.

„KRAKOWSKA KRONIKA KOŚCIELNA“. Pod tym tytułem wychodzi od niedawna w Krakowie tygodnik dla rodzin katolickich, pod redakcyą ks. Józefa Mazurka. Jest to szczęśliwa próba wciągnięcia prasy w usługi duszpasterstwa miejskiego. Trzeci numer „Kroniki“, wydany 11 grudnia, zawiera kilka popularnych artykułów treści religijno-społecznej, teksty niedzielnych Ewangelii i Lekcyi z objaśnieniami, oraz kronikę kościołów i klasztorów krakowskich i liturgiczny kalendarz tygodniowy. Byłoby z ogromną korzyścią dla życia katolickiego w naszem mieście, gdyby „Kronika“ rozwinęła się w niezbędnego pośrednika między duszpasterzami a parafianami i gdyby obudziła żywsze zainteresowanie się biernych dotąd katolików wewnętrznem życiem Kościoła, jego bractwami, uroczystościami, komitetami kościelnymi i t. d. Przez nie duszpasterz może działać poza mury kościelne. „Kronikę“ wydają proboszczowie i przełożeni zakonów w Krakowie.

Zawiadomienia i komunikaty.

DWA ODCZYTY POSŁA PROF. ST. GRABSKIEGO. W niedzielę 11 b. m. przyjeżdża do Krakowa poseł prof. Stanisław Grabski i wygłosi tegoż dnia i w poniedziałek o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański 8, dwa odczyty p. t. „Drogi historyczne Polski“.

„WSPÓŁCZESNE WĘGRY“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi w Kollegium wykładów naukowych w poniedziałek 12 b. m. znany przyjaciel Polski, prof. Adryan Diveky z Bukaresztu. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.

ZBIÓRKA NA „RODZINĘ SIEROCĄ“. Magistrat zezwolił zarządowi „Rodziny Sierocej“ w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 11 b. m. na rzecz kolonii.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY! Przez władze wszystkich państw, także i polskie, dozwolony i zalecony jest film jako awanturniczo-sportowy, z nadzwyczajnemi przygodami, dla młodzieży p. t. „Klub trzydziestu“. Zdumiewające i zachwycające zręcznością i odwagą walki apaszów z detektywami w morzu, na hydroplanach, na aeroplanach, koniach, w pociągach i na wagonach w biegu. — Wykradzenie niezwykłej wartości wynalazku — wyświetla tylko jeszcze dziś i jutro dnia 12 b. m. kinoteatr „Sztuka“, hotel Saski.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 1419-tą VII klasa szkoły realnej w Tarnowie; 1420-tą Koło słuchaczów Akademii górniczej; 1421-szą pracownicy państw. nadleśnictwa Dzierzkowice, Ziemia Lubelska; 1422-gą Konstanty Tołwiński, Borysław; 1423-cią duchowieństwo dekanatów konińskiego i tuliszkowskiego ziemi kaliskiej; 1424-tą zebrane przez urzędników warsztatów Sp. akc. „Nafta“ w Borysławiu; 1425-tą Irenka Knotkówna, Ruszcza; 1426-tą Marysia Knotkówna, Ruszcza; 1427-mą urzędnicy państw. Urzędu zbożowego w Sosnowcu; 1428-mą pracownicy wydziału ekspedycyi państw. Urzędu węglowego w Sosnowcu; 1429-tą Tow. „Hr. Renard“ w Sosnowcu; 1430-tą inżynierowie i technicy Tow. „Hr. Renard“ w Sosnowcu — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

Odpowiedzi Redakcyi.

KS. J. W. z B. Nadesłane „Bajki“ zawierają niewątpliwie piękne morały i aluzye do obecnych naszych stosunków. Niestety, w tej formie obecnie drukować nie możemy. Radzimy je wygładzić i „wypolerować“, a mogą ukazać się w druku.

INŻYNIEROWI W JAŚLE, autorowi art. „Pociąg pospieszny“... dziękujemy za uznanie wystąpienia naszego wobec „Bagateli“. Odnośnie jednak do wysłania nadesłanego artykułu zniewoleni jesteśmy na razie oświadczyć, iż z braku czasu nie możemy temu zadość uczynić. O ile chodzi o pospiech, zechce więc Wny Pan sam to uczynić w imię swego dobra.

DR J. P. W GORLICACH. Uwagi Pańskie w nadesłanym liście są słuszne. „Inteligencya nie powinna się zasklepiać jedynie w zawodowej pracy“, te uwagi, na które powołuje się Wny Pan z okazyi „świetnej“ mowy premiera w Krakowie, były rzeczywiście trafne, ale tylko te. Co do daniny, to u nas, w Krakowie, szerokie sfery urzędnicze, skupiające się w „Związku zrzeszeń pracowników państw.“, odezwą odpowiednią sprawę tę już parę tygodni temu publicznie poparły.

NEKROLOGIA.

Ś. p. Julia ze Sterednickich Szczerbińska. Dnia 10 b. m. zmarła w Dębicy tamtejsza obywatelka, Julia ze Sterednickich Szczerbińska, przeżywszy lat 70. Zmarła była wzorem cnót rodzicielskich. Osierociła czworo dzieci: Maryę Anielewską, żonę redaktora „Dziennika Ludowego“ w Chicago, Jana Stanisława, dyrektora krakowskiego odddziału „Agencyi Wschodniej“, Ludwika, adwokata przysięgłego w Warszawie i córkę Helenę, nauczycielkę w Dębicy.

Ś. p. Marya Szczerbińska zajmowała się żywo działalnością dobroczynną.

Pogrzeb ś. p. Maryi Szczerbińskiej odbędzie się w niedzielę o godz. 3 i pół po poł. w Dębicy. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godz. 7.30 rano.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU „NOWOŚCI“ komunikują: „Hiszpański słowik“, operetka Falla, ukaże się, jako premiera, we wtorek 13 b. m. Przepiękną muzykę skomponował Fall na tle motywów hiszpańskich. Prasa zagraniczna w swoich ocenach stawia ją w rzędzie najlepszych utworów operetkowych. „Hiszpańskiego słowika“ porównać można do operetek tej miary, co „Księżniczka czardasza“, „Róża Stambułu“, „Dziewczę z Holandyi“.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela 11 b. m.: Po południu „Bajki“, wieczorem „Dzieje salonu“.

Miejski teatr: Opera i Operetka.

Niedziela 11 b. m.: Po południu „Noc w Wenecyi“, wieczorem „Traviata“.

Repertuar „Nowości“.

Niedziela 11 b. m.: Po południu „Zuza“, wieczorem „Cyrkówka“.

Poniedziałek 12 b. m.: „Cyrkówka“.

Wydawnictwa gwiazdkowe.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy „Prospekt wydawnictw gwiazdkowych“ Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. „Prospekt“ ten polecamy uwadze naszych Czytelników.

Plenarne posiedzenie krak. Izby handlowej.

Onegdaj odbyła Izba handl. i przem. w Krakowie posiedzenie plenarne pod przew. prez. Epsteina, a przy udziale nowomianowanych 42 członków doradców z pośród przedstawicieli przemysłu, handlu i rękodzieła. Na wstępie przew. prez. Epstein złożył sprawozdanie z czynności Izby za czas od ostatniego posiedzenia, poczem wezwał obecnych do złączenia się w pracy około odrodzenia gospodarczego zjednoczonej Ojczyzny i zaprosił nowych radców do zapisywania się w skład komisyi fachowych Izby. Z ważniejszych spraw okresu sprawozdawczego podniósł prezydent żywy udział Izby w organizacyi Targów Wschodnich, poczem zaznaczył, że obecnie już bierze Izba udział w pracach komisyi gospodarczych, mających na celu unormowanie współżycia gospodarczego z G. Śląskiem. Dalsze uwagi poświęcił prezydent sprawom pocztowym i kolejowym. Musimy domagać się — mówił — gruntownej poprawy doręczania przesyłek telegraficznych i listowych, jak niemniej rozszerzenia i ulepszenia sieci telefonicznej. W sprawie ochrony lokatorów Izba stanęła na stanowisku utrzymania ochrony najmu dla lokali handlowych i przemysłowych, pozostawiając ustalenie wysokości czynszu dobrowolnej umowie. Z całą stanowczością oświadczono się przeciwko nadmiernemu podwyższeniu opłaty za paszporty zagraniczne. Zarządzenie to stoi w sprzeczności z propagowaną przez rząd polityką obniżania kosztów produkcyi i cen towarowych, a utrudnia kupiectwu w wysokiej mierze wyjazdy w sprawach handlowych. W sprawie daniny prezydent stwierdził pełne zrozumienie przemysłu i kupiectwa dla tej znacznej ofiary na cele państwowe. Przy omawianiu obecnej sytuacyi przemysłu i handlu podniósł prez. Epstein ciężki stan przesilenia, w jaki niespodzianie weszło gospodarstwo nasze przed kilku tygodniami. Nagła zwyżka waluty sprowadziła silne ograniczenie zbytu i poważne utrudnienia w produkcyi, związane z groźnem społecznie niebezpieczeństwem — bezrobocia. Pomoc rządu okazuje się koniecznością pierwszorzędnej wagi, a Izba brała kilkakrotnie udział w naradach nad jej sposobami. Przewodniczący zaznacza w dalszym ciągu, że istniejąca forma udzielania kredytów w Polsk. Kraj. Kasie Poż. nie wystarcza i należy domagać się również kredytów na podkład hipoteczny. Projekt rządu wprowadzenia przymusowej administracyi zakładów przemysłowych, któreby właściciel z powodu stagnacyi zamknąć był zmuszony, uważa Izba za chybiony.

Następny mowca radca Adelman domaga się poprawy stosunków pocztowych i otwarcia w tutejszym urzędzie pocztowym drugiego okienka dla czeków pocztowych. Następnie wskazuje na ważność połączenia kolejowego z G. Śląskiem i Zagłębiem Dąbrowieckiem. Również należy się domagać połączenia kolejowego z okręgami b. Kongresówki, mającymi doniosłe znaczenie dla aprowizacyi Krakowa, a w pierwszym rzędzie z miastami Miechowem i Pińczowem. Wreszcie wskazuje na konieczność podjęcia przerwanych robót około budowy kanałów wodnych. W związku z obecną sytuacyą gospodarczą podnosi mowca myśl poparcia eksportu nawet drogą specyalnych premii wywozowych.

Wiceprez. Peroś zgłasza wniosek w sprawie rewizyi ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Nowa ustawa, która wzoruje się na ustawie austryackiej, wprowadza bardzo wysokie opłaty, które zagrażają poważnie egzystencyi przedsiębiorstw przemysłowych. Wniosek ten ogólnie przyjęto. Starszy Kongregacyi kupieckiej p. Dr Nieć konstatuje z zadowoleniem, iż prezydyum Izby umożliwiło członkom Kongregacyi współpracę w Izbie przez zaproszenie Kongregacyi do przedstawienia swych zastępców. P. radca Kosobudzki domaga się, aby prezydyum Izby poświeciło baczną uwagę sprawie kodyfikacyi nowej ustawy przemysłowej. Chodzi o to, aby w szczególności Izby handlowe i przemysłowe oraz inne zrzeszenia zawodowe zaproszone zostały do współpracy około tego ważnego dzieła. Po przemówieniach p. wicepr. Perosia, domagającego się utrzymania Ministerstwa robót publicznych i zgłoszenia wniosku w sprawie bezpośredniego połączenia elektrycznego G. Śląska z Krakowem oraz p. radcy inż. Nitscha, który zaprosił Izbę do współdziałania z Towarzystwem Technicznem w sprawie utrzymania Ministerstwa robót publicznych, udzielił przewodniczący wyjaśnień w kwestyach, poruszonych przez poszczególnych mowców i zapowiedział zwołanie ankiety w sprawie budowy dróg wodnych na terytoryum Małopolski.

Obrady Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu z dn. 10 b. m. Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad daniną.

Pos. Krempa (Stapińszczyk). Mnożnik 225 równy dla wszystkich rolników i obszarników, jest niesprawiedliwy. Przeciwko daninie w tej formie musielibyśmy głosować. Mam jednak nadzieję, że w drugiem czytaniu Sejm zniży mnożnik dla małorolnych na 100.

Pos. Hirschhorn: Jeżeli danina ma wpłynąć na podniesienie kursu marki, to stwierdzić należy, że podniesienie kursu obecnej marki, niedobrego pieniądza polskiego — nie leży w interesie państwa. Potrzebna jest stabilizacya i przemiana marki na wartościowe pieniądze, które możnaby już oprzeć na złocie.

Pos. Seyda w imieniu stronnictwa chrześc.-demokratyczno-robotniczego zapowiada, że będzie ono głosowało za daniną. Trudno będzie w ciągu 10 tygodni zapłacić całą daninę, jeżeli to byłoby możliwe, powinno się ten termin przedłużyć.

Pos. Chądzyński (N. P. R.): Danina jest koniecznością i żadne stronnictwo, uważające się za państwowe, nie może być jej przeciwne. Należy życzyć panu ministrowi, aby z równą energią ściągał daninę. Pos. Sokołowski: Dalsze roztrząsania na plenum nic nowego nie wniosły. Uczyniono to na komisyi i projekt nadaje się do przyjęcia. Pos. Smoła: Jesteśmy za daniną, ale mamy prawo żądać, aby ten ciężar był rozłożony sprawiedliwie. Do czterech morgów chłopi powinni być zwolnieni, począwszy od 4.5 morgów niech płacą, ale tu stawiamy zasadę progresyi.

Nastąpiła przerwa do godziny czwartej po południu.

Po przerwie rozpoczęło się posiedzenie o g. 4-tej min. 15. Pos. Łańcucki wypowiedział się przeciwko daninie. Pos. Wojdaliński jest projektowi p. Diamanda o opodatkowaniu gotówki przeciwny. P. Kolischer popiera ministra skarbu.

Mowa ministra skarbu.

Min. Michalski: Wierzę, że wszystkie stronnictwa ze zrozumieniem odpowiedzialności dadzą odpowiednie środki państwu i uprawnienie rządowi, które zresztą kontrolowane będą przez Sejm. Dzisiaj mówi się o daninie, a danina, że użyję tutaj trywialnego porównania, podobną jest do kołdry, którą każdy chwali, ale pod którą nikt spać nie chce, odstępując ją sąsiadowi. Z uczuciem jednak prawdziwego zadowolenia podkreślić muszę fakt, że największą ofiarność dla daniny widzi się w sferach najuboższych. Chcę odpowiedzieć na trzy kwestye: opodatkowania gotówki, progresyi, zastosowanej do własności ziemskiej i sprzedaży ziemi na pokrycie daniny. Pierwsza z nich jest znaczenia międzynarodowego, nim jednakże do niej przyjdę, muszę zająć się zarzutami niektórych mowców, że ustawa jest niesprawiedliwa. Minister godzi się, że tam, gdzie niema podatku dochodowego i majątkowego, ustawa musi się opierać na prymitywach, przechodząc do celu daniny stwierdza, że przed paru tygodniami stosunki były nieco inne. Przebłyski zmiany na lepsze pod względem finansowym dają się zauważyć. Mowca zawiadamia Izbę, że prawdopodobnie w roku bieżącym przedłoży jej tymczasowe zamknięcie za lata 1918—1920 i że prowizoryczne zestawienie długów i majątku państwowego wykończa się. Głównym celem daniny ma być dopłata do podatku, który dotychczas płacono w niezwykle niskiej mierze.

Mowca obszernie wyjaśnia, dlaczego względem wniosku pos. Diamanda, pozornie tak sympatycznego i dogodnego dla skarbu, zajmuje stanowisko odmowne. Jest przeciwnikiem stanowego klasowego i jednostronnego traktowania problemów z dziedziny skarbowości i chce mieć ustawy podatkowe zbudowane według jednej myśli. Co do zarzutów czynionych ministrowi, że używa frazesów i bije pokłony przed wielkim kapitałem, odpowiedź w najkrótszym czasie znajdzie się w „Monitorze Polskim“ jako świadectwo tego, co zrobił minister w dziedzinie opodatkowania kapitału. Za progresyą możnaby oświadczyć się tylko wtedy, gdyby ona objęła wszystkie kategorye podatników i gdyby udało się ją przeprowadzić według równych zasad. W braku podstaw, jakie dałby jej podatek dochodowy i majątkowy, musimy oprzeć się na prymitywach tych podatków. Wszystkich interesy muszą ustąpić na inny plan wobec potrzeby zasilenia skarbu państwa jak najprędzej. Minister kończy wyrażeniem życzenia, aby ustawa została uchwalona jaknajprędzej i jaknajznaczniejszą większością (brawa).

Pos. Wróblewski spodziewa się, że Izba odrzuci wszystkie wnioski co do podniesienia daniny od przemysłu i handlu.

Dalsze obrady na razie przerwano.

Przystąpiono do sprawy nagłości wniosku N. P. R., w sprawie tworzenia bojówek przez Z. L. N., przy poparciu niektórych czynników oddziału D. O. G. w Poznaniu.

Min. Sosnkowski stwierdza, że zarządził już śledztwo i ma pierwiastkowe wyniki i prosi komisyę wojskową, aby wydelegowała swoich przedstawicieli dla udziału w toczącem się śledztwie w tej sprawie. Minister zapewnia, że jeżeli będą winni, to będą ukarani. Minister zwraca się do posłów, aby staczając walki, nie używali armii i jej imienia jako narzędzia.

Nagłość wniosku przyjęto, poczem Izba powróciła do obrad nad daniną. Pos. Maślanka oświadcza, iż klub jego jest za daniną. Po przemówieniu pos. Rataja i wyjaśnieniach min. Michalskiego, wyczerpano rozprawę ogólną nad projektem, szczegółowa zaś odbędzie się w poniedziałek.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 po południu.

O rychłe rozwiązanie Sejmu.

Warszawa. (Telef. wł.). Grupa „Wyzwolenie“ zwróciła się do marszałka Trąmpczyńskiego z żądaniem przyspieszenia terminu rozwiązania Izby sejmowej.

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.). Pos. rumuński Florescu odbędzie w niedzielę konferencyę z premierem Ponikowskim, a w poniedziałek wyjeżdża do Bukaresztu.

Budapeszt. P. A. T. Węg. B. kor. donosi z Szopronia, że międzykoalicyjna komisya generalska wyznaczyła termin plebiscytu dla miasta Szopronia na dzień 14 grudnia, a dla okolicy dzień 16 grudnia.

Wiadomości gospodarcze.

Nowa placówka finansowa w Krakowie.

„Polsko-Amerykański Bank Ludowy S. A.“ w Krakowie (ul. Dunajewskiego 9), oraz Oddział w Warszawie (Napoleona 5) rozpoczął już swoje czynności. — Bank zajmuje się parcelacyą oraz finansuje eksport drzewa, prócz tego prowadzi bieżący interes bankowy, przyjmuje wkładki, załatwia tranzakcye giełdowe i walutowe.

Dyrektorem Centrali w Krakowie jest p. Dr Roger Battaglia, a na stanowisko Wicedyrektora przychodzi p. Stefan Wiśniewski, dotychczasowy współkierownik Krakowskiego Oddziału Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu.

Do Rady Zawiadowczej należą pp.: Leon Bobiński, Dr Tadeusz Dwernicki, Jerzy Bielesz, Szymon Dische, Józef Kowalczuk, Dr Paweł Kożdoń, Dr Zygmunt hr. Lasocki, Jan Owiński, Piotr Sobczyk, Leon Szlapak, Julian Tołłoczko, Piotr Zawadowicz, oraz Dr Stanisław Zopoth.

Kapitał zakładowy Banku wynosi 100,000.000 Mkp., a na ostatniem Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszy uchwalono podwyższenie kapitału do wysokości 300,000.000 Mkp.

TYGODNIOWA PRODUKCYA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO w czasie od 28 listopada do 4 grudnia wynosiła 670.618 ton. Z tego na konsumcyę własną kopalń zużyto 72.389, na deputaty węglowe dla pracowników kopalń 21 168 ton. Koleją wysłano 408.115, z tego na terenie plebiscytowym przez pokrycie potrzeb kolejowych pozostało 47.877 ton, do Niemiec wysłano koleją i wodą 220.131 ton, do Polski 53.939, do Austryi 43.356 ton, do Czechosłowacyi 15.659, do Włoch 22.883, do wolnego miasta Gdańska 2.792 ton, do obszaru Kłajpedy 1.378, do Węgier 290, drogą wodną wysłano ogółem 1414 ton. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło w tym czasie 59.218 sztuk, dostarczono ich 42.872, nie było w użyciu 16.346, czyli 27%.

BUDŻET NIEMIECKI. Ostatecznie obliczony budżet niemiecki z roku 1921 wykazuje 161 miliardów 500 milionów marek. Deficyt kolei wykazuje 11 miliardów, poczt i telegrafów 3 miliardy 500 tysięcy. Taryfa telegramów będzie w Niemczech podniesiona od stycznia o 150%.

ZWYŻKA FRANKA FRANC. Dewizy zagraniczne spadły. Gdy do niedawna funt szterling stał 56 franków, obecnie stoi 52 franki 60. Dolar notowano 12 franków 82. Na poprawę wpłynęło rzucenie na rynek dużo dewiz zagranicznych, korzystny bilans, nadzieja bliskiej konferencyi finansowej, w której Francya weźmie wybitny udział, nadto nowe zbliżenie się francusko-angielskie.

GIEŁDA.

Zurych. P. A. T. Końcowe kursa dewiz: Berlin 2.77, Holandya 186.25, Nowy Jork 517, Londyn 21.23, Paryż 40.10, Medyolan 22.70, Sztokholm 125, Chrystyania 75.25, Madryt 73.75, Warszawa 0.15.

NADESŁANE.

MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MIODU „KMITA“
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w Krakowie, ul. Zwierzyniecka L. 29 1773



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i flaszkach.
Specjalność! „KMITA MALAGA“ Specjalność!

Nauczycielka w średnim wieku, z celująco ukończonym Zakładem S.S. Urszulanek i praktyką, przyjmie posadę nauczycielki domowej. — Porozumienie wprost: Marja Hasmanowa, Stopnica, ziemia Kielecka. 1755

Szopki kościelne i obrazki kolendowe
poleca
A. KACZOROWSKA
Skład papieru i art. religijnych
Kraków, św. Anny 1. 1772

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S.A.
w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego
z kwoty Mp. 100,100.000·- na Mp. 150,150.000·-

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 7 listopada 1921. Sp. O. 1823. upoważnioną została Rada Nadzorcza Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. do podwyższenia kapitału zakładowego o Mp. 50,050.000·— drogą nowej V. emisji 357.500 sztuk akcji na okaziciela opiewających, wartości nominalnej Mp. 140·— każda, — na tych warunkach, że 143.000 sztuk przyznano tytułem prawa poboru właścicielom akcji wszystkich poprzednich emisji, a to w stosunku jednej akcji nowej na pięć akcji starych, a 214.500·— sztuk zostanie przydzielonych nowym akcjonarjuszom.

Na tej podstawie rozpisuje się niniejszem:

SUBSKRYPCJĘ

dla wykonania prawa poboru na następujących warunkach:

I. Akcjonarjusze dawni, posiadający akcje I, II, III i IV emisji chcący wykonać prawo poboru — a to za 5 akcji dawnych emisji 1 nową akcję V. emisji — mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcie, bez arkuszy kuponowych, wzgłędnie tymczasowe świadectwa. Akcje te będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru. Termin wykonania prawa poboru ustala się na sześć tygodni od dnia rozpisania niniejszej subskrypcji t. j. najpóźniej do dnia 7. stycznia 1922 r.

II. Kurs nowych akcii V, emisji dla akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru Mp. 500.— za sztukę, zaś dla nowych subskrybentów Mp. 700·—.

III. Cena kupna ma być złożona w całości wraz z 5% odsetkami od tejże, od dnia 1. lipca 1921. do dnia złożenia.

IV. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1. lipca 1921. i wydane zostaną po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowych świadectw oraz potwierdzeń kasowych na uiszczoną wpłatę.

V. Repartycję nowych akcji nieobjętych przez dotychczasowych akcjonarjuszy z tytułu wykonanego prawa poboru przeprowadzi Dyrekcja według swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

VI. Na wypadek nieprzyznania nowych akcji wróci Towarzystwo wpłacone kwoty wraz z 3% odsetek obliczonemi od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

Zgłoszenia na akcje przyjmuje do d. 7. stycznia 1922.

W KRAKOWIE: Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A.
Zarząd Główny ul. Sławkowska 1.

W WARSZAWIE: Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Oddział Warszawa ul. Świętokrzyska 27/II p.

WE LWOWIE: Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Oddział we Lwowie, ul. Kołłątaja 8.

W GDAŃSKU: Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Oddział w Gdańsku, Hundegasse 46. 1769.

OSTRZEŻENIE.

„Wschodnia Agencja Telegraficzna“ w Krakowie Aleja Krasińskiego 14, przestrzega przed nabyciem skradzionej maszyny do pisania systemu „Underwood“ typu Nr. 10 o 46 klawiszach, zaopatrzonej Nr. fabrycznym 1.301 056.

Za odnalezienie maszyny Agencja wypłaci Mp. 50.000. 1768.

L. cz. I. 270/21.

Obwieszczenie publiczne.

Sąd pokoju w Wiślicy, Okręgu Sądowego Kieleckiego, na zasadzie art. 293, 309 1/ i 1682 U. p. C., oraz art. 177 przep. dodat do U. p. C., wzywa: Józefa Dynię i Franciszkę Dyniową — niewiadomych z miejsca pobytu, aby w ciągu 4 miesięcy, od daty niniejszego wezwania, stawili się w tymże Sądzie, osobiście lub za pośrednictwem pełnomocników, do sprawy z powództwa Tomasza Dyni o podział spadku po Macieju Dyni, składającego się z osady, zapisanej do tabeli likwidacyjnej wsi Żurawniki, pod N. 38, na Imię Macieja Dyni, obszaru 52 pręty.

W razie niestawienia się wezwanych sukcesorów w oznaczonym terminie, sprawa osądzona będzie w ich nieobecności.

Sędzia pokoju:	Sekretarz Sądu:
Lubowiecki.	Np. E. Piaszyński.

1766.

„POLSKI GLOB“
Towarzystwo Transportowo-Handlowe S. A.

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że oryginalne sztuki

Akcji II. i III. emisji

będą wydawane począwszy od dnia 12. grudnia 1921 za przedłożeniem tymczasowych świadectw w biurze Zarządu Głównego w Krakowie, ul. Wolska 20. w dni powszednie od godz. 11-ej.

Akcje niepodjęte do końca stycznia 1922 r. zostaną złożone do depozytu bankowego na rachunek posiadacza akcji. 1767

Sprzedam ze względów familijnych całkowicie urządzoną, nowo wybudowaną fabrykę win owocowych wraz z tegoroczną początkową produkcją. Przy fabryce znajduje się piękna willa, zabudowania gospodarskie oraz ogród owocowy. Realność ta mieści się 8 km. od Krakowa tuż przy stacji kolejowej. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Przyszłość“. 1777

Kto chce??
Kupić towary łokciowe dla własnej potrzeby lub na sprzedaż po najtańszych cenach niech przyjeżdżając
do Łodzi
uda się 1596
do składu fabrycznego
M. BRYL ul. Piotrkowska 55
w podwórzu, 3 wejście parterowe. Gdzie są do nabycia resztkach towary na: bieliznę, pościel, wsypy, fartuchy, suknie, kostiumy, płaszcze również sukna szewioty, korty na męskie ubrania, podszewka, płótno, barchany, flanele, cajgi, chustki, pończochy, skarpetki i wiele innych towarów.
Cenników i próbek nie wysyła.

Papiery listowe 1238
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
Michał Słomiany — Kraków — Sławkowska 24.

MARKI pocztowe używane polskie, zagraniczne, kupię bez względu na ilość, także sprzedaż i wymiana. Antoni Solecki. — Lwów, ul. Łyczakowska 15. 1694

POCZTÓWKI świąteczne noworoczne
Kalendarze tygodniowe i blokowe
(3 wielkości), portfelo e oraz pugilaresow, małe. poleca:
Skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska l. 24.

OKAZJA
DLA PAŃ

Kapelusze filcowe od Mkp. 1·500·—
czapki welurowe „ „ 1.200·—
fasony na kapelusze „ „ 800·—
poleca modele zagraniczne oraz materjały na kostjumy i płaszcze, po cenach znacznie zniżonych 1771
MAGAZYN MÓD I TOWARÓW MODNYCH DAMSKICH
„STEFANIA“
Kraków, ul. Szpitalna L. 32.

Obrazki na kolendę
SZOPKI BOŻEGO NARODZENIA 1502
Obrazy i Figury św. do kościołów poleca
STANISŁAW RĄB Kraków, Sławkowska 4.
Ceny zniżone!

HOTEL pod „Różą“
w Krakowie, ul. Florjańska 14.

W administracji nowego właściciela gruntownie odnowiony, poleca się czystością wybrednej podróżującej publice.

Nowe umeblowanie, nowa bielizna, łazienki. 1741

68 Krowoderska 63, Kraków Biuro Bielskiej Farbiarni **R. Perschke**
farbuje trwale, solidnie, terminowo i tanio. 1387



Bandaże przepuklinowe. Opaski przeciw obwisłości brzucha. Prostotrzymacze. Uwijacze i pończochy gumowe. Moczniki gumowe do podróży i do łóżka. 1651
Katalogi gratis **L. POLACZEK, Sambor 23.**

POLSKO-AMERYKAŃSKI
BANK LUDOWY

SPÓŁKA AKCYJNA — ZAKŁAD GŁÓWNY — SPÓŁKA AKCYJNA

w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 9.
ODDZIAŁ w Warszawie, Plac Napoleona L. 5.

Nr. telefonu:
w Krakowie 1557.
w Warszawie 22846

Załatwia wszelkie czynności bankowe,

Adres telegraficzny:
Ludobank, Kraków,
Ludamerbank, Warszawa.

kupuje i sprzedaje efekty, waluty, dewizy i przekazy zagraniczne.
PRZYJMUJE ZLECENIA GIEŁDOWE.
ZAKŁADA SPÓŁKI PARCELACYJNE.
I PARCELUJE GRUNTA NA RACHUNEK WŁASNY LUB WŁAŚCICIELA. 1643



Jeśli **Wielebne Duchowieństwo**
chce mieć artystyczne aparata liturgiczne
w swoich Kościołach
niech się uda tylko do firmy
F. Kopaczyński i S-ka
Kraków, ul. Bracka 2. Tel. 2330.
(Pracownia dla sztuki kościelnej). 1729
Posiadamy na składzie: MONSTRANCYE srebrne i metalowe KIELICHY. — SZATY liturgiczne. — Adamaszki. — FERETRONY.
Prosimy żądać kosztorysów, lub zwiedzić nasz zakład.

„JASEŁKA“ 1718
X. K. Jarego N. Targ-Maniowy. 1 egz. 60 m.

Ozdoby na drzewko
własnego wyrobu w wielkim wyborze nowych modeli — poleca 1448
Filja Ligi Pomocy Przemysłowej
w Krakowie, ul. Grodzka L. 13.
po cenach przystępnych.

Tow. Akc. BANK POMORSKI Tow. Akc.

ODDZIAŁY:

Gdańsk	Warszawa	Bydgoszcz	Toruń
Langermarkt 14,2	Pl. Napoleona 6	ul Dworcowa 2	ul. Szeroka 25
Tel. 1592.	Tel. 8032.	Tel. 1299 i 599.	Tel. 651 i 652.

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe, załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż papierów wartości wych i dewiz wszelkiego rodzaju.
Przyjmuje przekazy na Polskę i zagranicę oraz zlecenia giełdowe.
ZAKUP ZŁOTA I SREBRA.
Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.
Przyjmuje depozyty (wkłady) i płaci 6% do 9% stosownie do umowy i terminu wypowiedzenia.
BANK DEWIZOWY 1542
UWAGA: Bank przyjmuje jeszcze zapisy na niewielką ilość akcji ostatniej emisji po kursie emisyjnym z prawem repartycji.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.